



MIROSŁAW RZEPKA

redaktor wydania

Spora część Śląska powróciła 85 lat temu do Polski (s. VII). To rocznica ważna dla Śląska, ale również dla rolniczej Polski, która po przyłączeniu Śląska stała się krajem przemysłowo-rolniczym. Świętowanie rocznicy zbiegło się z uroczystościami w Kamieniu Śląskim – miejscu narodzin św. Jacka, patrona Śląska. Ważna była również uroczystość w Rybniku (s. X), gdzie oficjalnie potwierdzono patronat św. Antoniego nad miastem. ■

## ZA TYDZIEŃ

- POKAZEMY ATRAKCYJNY ŚLĄSK i zastanowimy się, jak przyciągnąć w nasz region turystów
- Opublikujemy kolejne ODPOWIEDZI ARCYBISKUPA NA PYTANIA DIECEZJAN

750. rocznica śmierci św. Jacka

## Świętość Odrowążów wzorem

Uroczystość ku czci św. Jacka w Kamieniu Śląskim zgromadziła tysiące wiernych. Mszy św. przewodniczył kardynał Józef Glemp, a słowo Boże wygłosił kardynał Stanisław Dziwisz.

Do udziału w Eucharystii zaproszono młodzież, bo na jej temat dyskutowali biskupi podczas 340. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Kamieniu Śląskim. Uznali oni, że jednym z najważniejszych zadań, spoczywających na każdej ludzkiej generacji, jest właściwe i odpowiedzialne wychowywanie młodych. Powołali Radę Duszpasterską Młodzieży, której przewodniczącym został bp Henryk Tomasik.

Kard. Stanisław Dziwisz w kazaniu nawiązał do nauki Jana Pawła II: – Sługa Boży Jan Paweł II mówił, *nie lękajcie się być świętymi*, bo młodość to siła przebicia, którą należy mądrze zainwestować. Nazywał was stróżami poranka trzeciego tysiąclecia. Szukajcie Chrystusa, On nie pozwoli wam iść na kompromisy ze złem



JUSTYNA POLITORAK

i wzbudzi w was pragnienie, byście szli za ideałem.

Eucharystia sprawowana była w scenarii parku przylegającego do sanktuarium. – Kwiaty, zioła, drzewa przybliżają do Boga. Tego wszystkiego dokonali ludzie z myślą o Bożej obecności – mówił na zakończenie celebracji kard. Józef Glemp. Podkreślił też zasługi abp. Alfonsa Nossola, obchodzącego złoty jubileusz kapłaństwa.

– Rodzina Odrowążów to byli Ślązacy i wielcy Europejczycy, ludzie otwarci, bez komple-

**Procesja z wizerunkami Matki Bożej rozpoczęła spotkanie młodych**

sów – mówił o św. Jacku metropolita katowicki abp Damian Zimoń. – Europa wtedy nie miała granic takich jak dzisiaj. Z tej rodziny, „mężów przezornych i wymownych” – jak pisał Jan Długosz – pochodzą też inni święci: błogosławieni Czesław i Bronisława. Wujem świętego Jacka był, zmarły w 1229 roku, biskup Iwo z Krakowa. To on wysłał Jacka „na nauki” do Rzymu. Śląscy Odrowąże to była rodzina Bogiem silna – wzór rodziny. Błask jej świętości przez wieki dociera aż do nas. ■

## ZESPÓŁ „ŚLĄSK” DOSTAŁ W WARSZAWIE ŚLĄZACZKĘ



Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” otrzymał 11 czerwca nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Śląska w Warszawie. Wyróżnienie to jest przyznawane za wybitny wkład w promocję regionu. Nagroda ma postać ważącej 12 kg Ślązaczki. Jest to popiersie dziewczyny w stroju rozbarskim, która w dłoni trzyma jabłko. Uroczystość wręczenia statuetki odbyła się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

**W ubiegłą niedzielę „Śląsk” wystąpił na katowickim placu Sejmu Śląskiego, włączając się w obchody 85. rocznicy powrotu Śląska do Macierzy**

Po raz pierwszy Towarzystwo przyznało nagrodę instytucji – wcześniej laureatami były pojedyncze osoby. Zespół powstał w 1953 roku. Założył go prof. Stanisław Hadyna. Uroczystość była związana z 85. rocznicą powrotu Górnego Śląska do Polski. ■



## Dogadali się z Chińczykami



MIROSLAW RZEPKA

**PARTNERSTWO.** Uczestnicy polskiej delegacji, która w Shenyang wzięła udział w uroczystości podpisania porozumienia partnerskiego między tym chińskim miastem a Katowicami, opowiedzieli o umowie podczas konferencji prasowej 13 czerwca. Umowa została zawarta na 5 lat i zostanie automatycznie przedłużona. Chińczycy z entuzjazmem się do niej odnieśli, po-

nieważ rejon Shenyang to również region górniczy (około 70 kopalń). Wojewoda Tomasz Pietrzykowski i prezydent Katowic Piotr Uszok zgodnie podkreślili, że to spora szansa dla naszego przemysłu górniczego. Dotychczas Chińczycy kupowali sprzęt do kopalń od Niemców. Nasz jest tańszy. Na spotkaniu zaprezentowano również pamiątkę z Chin (na zdjęciu).

## Dies Episcopi

**ZAPOWIEDŹ.** W wigilię uroczystości śś. Apostołów Piotra i Pawła, w czwartek 28 czerwca o godz. 18.00, w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach zostanie odpra-

wiona uroczysta Msza św. W jej trakcie będziemy dziękować Panu Bogu za 22-lecie posługi biskupiej metropolity katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia.

## Festynowa tradycja

**BOGUCICE.** Już po raz XVII odbył się Festyn Bogucicki. Święto rozpoczęła 13 czerwca Msza św. w kościele św. Szczepana. Dzień później można było wysłuchać wykładu dotyczącego 85. rocznicy powrotu Górnego Śląska do Macierzy. W ubiegły weekend zabawy przygotowane w boguci-

ckim parku przyciągnęły całe rodziny. Wystąpiły m.in.: Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Ślązaczek”; małżonki, grupa „Stars-Ostrava”; kabarety i Zespół Akordeonistów „Katowice-Kleofas” (na zdjęciu). „Przyszedł tu z mamą, jak co roku – opowiada Sylwia Buczyńska. – Ten festyn to dla nas tradycja”.



MIROSLAW RZEPKA



HENRYK PRZONDZIOŃKO

## Prof. Edward Bańkowski

*wybitny biochemik*

Praca jest drogą do wszelakich dóbr. Jednak zdolność człowieka do jej wykonywania jest biologicznie ograniczona. Za dużo w siebie inwestowałem i zbyt wiele oczekiwałem od życia. Praca naukowa, autorstwo podręczników, liczne podróże i zjazdy, ciągłe dokształcanie się wiążą się z przeogromnym obciążeniem fizycznym i psychicznym. Dziś, w jesieni życia, nie jestem już tak sprawny intelektualnie. Trzeba umiejętnie dawkować pracę. Znaleźć chwilę, żeby się zatrzymać i odpocząć. Ważne jest też uprawianie sportu w rozumieniu popularnym. Aktywny tryb życia utrzymuje nas dłużej w stanie aktywności zawodowej. Nie nadrobię tego, co straciłem w młodości, ale staram się żyć aktywnie. Wyznaję zasadę, że w zdrowym ciele zdrowy duch.

*Więcej na stronie VIII*

## „Śląskie Studia...” w Internecie

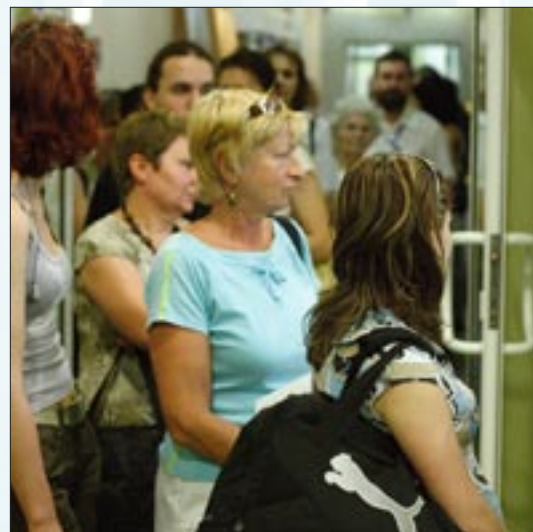
**KATOWICE.** „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, półrocznik naukowy redagowany obecnie przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, dostępne są w postaci elektronicznej (.pdf) w Internecie (<http://www.wtl.us.edu.pl/ssht>). W pełni skorzystać można z numerów archiwalnych. Z trzech ostatnich udośćępniane są spisy treści i streszczenia artykułów. Do dyspozycji jest także baza da-

nych, ułatwiająca wyszukiwanie tekstów. Pierwszy numer „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” ukazał się w 1968 r. jako rocznik katowickiego środowiska teologicznego. Redaktorami naczelnymi byli: ks. prof. Remigiusz Sobański, ks. prof. Romuald Rak, ks. prof. Wincenty Myszor, ks. bp dr Stefan Cichy oraz ks. prof. Jerzy Myszor. Wydawcą SSHT jest Księgarnia Świętego Jacka.

## Wymień dowód

**REGION.** Wojewoda śląski przypomina o konieczności wymiany starych dowodów osobistych (zielone książeczki). Po 31 grudnia br. stare dowody stracą ważność i będą trudności z załatwianiem spraw osobistych. Na Śląsku w

coraz większej liczbie urzędów tworzą się długie kolejki. Tak jest na przykład w Katowicach (na zdj.). Jeszcze ponad milion osób w naszym regionie nie wymieniło swoich dokumentów, więc kolejki mogą stać się coraz dłuższe.



MIROSLAW RZEPKA

## Modlitwa chorych

**TURZA ŚLĄSKA.** W środę, 13 czerwca, odbyła się diecezjalna pielgrzymka chorych do sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej. Mszy św. prze-

wodniczył delegat metropolity katowickiego, ks. Piotr Kurzela. W trakcie uroczystości uczestnicy modlili się o zdrowie i cierpliwość w znoszeniu cierpienia.



## Zjazd szkół im. Jana Pawła II

### PIEKARY ŚLĄSKIE.

„Impreza miała niecodzienny scenariusz – mówi dyrektor Miejskiego Gimnazjum nr 3 Justyna Wicik. 14 czerwca po raz pierwszy w Piekarach Śląskich odbył się zjazd szkół imienia Jana Pawła II. Wzięli w nim udział przedstawiciele prawie 20 szkół z całej archidiecezji katowickiej. W homilii podczas Mszy św. w bazylice piekarskiej abp Damian Zimoń, inicjator zjazdu, wielokrotnie podkreślał związki papieża Jana Pa-



PIOTR WOJSZCZYK

wła II z Piekarami. Dzieci śpiewały (na zdjęciu), rywalizowały w zawodach sportowych, zwiedzały kościoły i spacerowa-

ły po kalwarii. Na koniec uczniowie złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II u stóp wzgórza kalwaryjskiego.

## Zaginęły terapeutyczne psy

**INTERWENCJA.** 12 maja w okolicach Orzesza zaginęły dwa psy szkolone do dogoterapii. Psy są potrzebne do kontynuacji zajęć z dziećmi, a po wakacjach mają wchodzić jeszcze do hospicjum. Najprawdopodobniej ktoś je zamknął u siebie lub po prostu przygarnął i nie dotarł do ogłoszeń o tym, że są poszukiwane. Bongo to duży pies w typie owczarka kaukaskiego, białe w brązowo-szare łaty, uszy z szarych na końcach przechodzą w czarne. Ma na sobie czarną skórzaną obrozę. Viki – średniej wielkości mieszaniec o charakterystycznym umaszczeniu tricolor z różowo-czarnym nosem. Ma na sobie czarną parcianą obrozę z niebieskimi pionowymi paskami.

Właściciele psów-terapeutów proszą o pomoc w ich odnalezieniu. Czekają na nie niepełnosprawne dzieci. Wszelkie informacje o losie zaginionych psów należy przekazać pod numer telefonu: 0668 363 330

## Nasz Marzec '68

**KONKURS.** Zakład Historii Najnowszej UŚ ogłasza konkurs na wspomnienia – „Marzec 1968 r. w województwie katowickim”. Celem konkursu jest poznanie i utrwalenie wspomnień uczestników tych wydarzeń. Wszystkie nadesłane prace będą stanowiły cenny materiał, który posłuży do pogłębienia

badania naukowych, a najciekawsze – po zakwalifikowaniu przez komisję historyczną – zostaną opublikowane w specjalnym rocznicowym wydawnictwie. Prace konkursowe należy przesyłać do końca września 2007 r. na adres: Instytut Historii, dr Kazimierz Mieroszewski, Katowice, Bankowa 11.

## Polednikie spotkanie

**KATOWICE.** W sobotę, 7 lipca, w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Katowicach (ul. Siewna 25) odbędzie się spotkanie młodzieży w duchu spotkań lednickich. Organizatorzy zapowiadają obecność gości specjalnych: ojca Jana Góry oraz abp. Damiana Zimonia.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 12.40, a o 16.30 będzie Msza św. Na godz. 17.40 przewidziano świądectwa i wspomnienia z tegorocznej Lednicy. Więcej informacji udzieli Szymon Wolf pod adresem: goofy.szym@wp.pl lub numerem telefonu: 509-365-454.

## Sprostowanie

Jubileuszowa Msza emerytowanego biskupa kosczańskiego-kołobrzeszkiego Ignacego Jeża odprawiona zostanie 24 czerwca o godz. 12.15 (a nie, jak podaliśmy błędnie przed tygodniem, o godz. 11.00) w kościele Świętych Piotra i Pawła. Biskup będzie dziękował Bogu za 70-lecie swych święceń kapłańskich.



### Z BOKU

KS. MAREK ŁUCZAK

Europa zna wiele niebezpiecznych miejsc. W takich kategoriach zawsze można myśleć o tak zwanych kulturowych tyglach. Historia dostarcza aż nadto tragicznych przykładów. Do konfliktów dochodzi czasami na płaszczyźnie religijnej, jak w Irlandii, czy też narodowej, jak na Bałkanach i na Półwyspie Apenińskim. Do tej refleksji skłoniły mnie ubiegłotygodniowe obchody związane z 85. rocznicą przyłączenia Śląska do Polski. Przy tej okazji historycy i publicyści skupiają się na wielu ważnych wydarzeniach: powstania, plebiscyt czy wreszcie ustalenia międzynarodowej społeczności w wersalskim traktacie pokojowym.

Dla mnie rocznica ta jest okazją do innej refleksji. Chodzi o wątek, nie ukrywajmy, nieco pomijany wśród publikacji. Nie byłoby takiego zakończenia pierwszej wojny światowej, gdyby nie mądrość Kościoła na tym terenie i wkład wiary chrześcijańskiej, która przez wieki gruntowała w mentalności Ślązaków nie tylko tożsamość narodową, ale też prawdziwy etos. Sprawiedliwość wymaga oddać hołd także Kościołowi niemieckiemu. Być może niewielu już pamięta, że administracyjnie tereny obecnego Górnego Śląska (tak zwanego) należały kiedyś do tej samej metropolii co Berlin. Prawdą jest, że między katolikami polskimi i niemieckimi dochodziło do konfliktów. Ale prawdopodobnie byłyby one niewspółmiernie cięższe, gdyby nie postawa duchownych.

Jak wielką trzeba było mieć wyobraźnię w tamtych latach, by nakazywać niemieckim klerikom studiowania języka polskiego. Kardynał Bertram z Wrocławia uzależniał wyświęcenie na księdza od zdania egzaminu z języka polskiego. Na Górnym Śląsku było wówczas około 240 parafii, w których duszpasterze musieli znać język polski. Ten obowiązek dotyczył także biskupa pomocniczego, i on zwykle tłumaczył listy pasterskie kard. A. Bertrama na język polski. Również w czasie udzielania sakramentu bierzmowania w parafiach etnicznie mieszanych kazania były tłumaczone na język polski, choćby nawet parafianie znali język niemiecki. Także i obrazki pamiątkowe z okazji bierzmowania były drukowane w wersji niemieckiej i polskiej. Kardynał, jak podają historycy, zanim został metropolitą, troszczył się o polskich robotników na terenie państwa niemieckiego. Zależało mu, by mieli polskojęzyczne książeczki do nabożeństwa.

Trudno nie wspomnieć pierwszego biskupa katowickiego Augusta Hlonda. Zarzuca mu się antyniemieckość. Trzeba uczciwie powiedzieć, że miał on nawet powody do sceptycyzmu wobec katolików niemieckojęzycznych z terenu swojej diecezji. Kiedy jednak zorganizował I Zjazd Katolicki do Chorzowa, zaprosił Niemców i kazał referaty przetłumaczyć na ich język. Być może warto o tym mówić dzisiaj we Lwowie czy Wilnie.

# Biskupi n

**Średnio co cztery i pół roku duchowny pochodzący z naszej diecezji zostaje biskupem poza jej granicami.**

**W** ciągu 82 lat istnienia naszej diecezji takich „wyeksportowanych” biskupów było aż 18. W tym gronie jest dwóch kandydatów na ołtarze, trzech kardynałów i czterech arcybiskupów. Jak się dowiedzieliśmy w kuriach diecezji, które – podobnie jak nasza – powstały w roku 1925 (łomżyńska, częstochowska), w tym samym okresie wyszło z nich w świat co najwyżej kilku biskupów. W Krakowie podobne statystyki nie są prowadzone. Prawdopodobnie jednak od 1925 r. liczba biskupów wywodzących się z archidiecezji krakowskiej, a pracujących poza nią, była podobna do tej, z jaką mamy doczynienia w przypadku diecezji katowickiej.

Na temat przyczyn, dla których papieże dość licznie nominowali biskupów pochodzących z diecezji katowickiej, można jedynie spekulować. Historyk ks. prof. Jerzy Myszor zwraca jednak uwagę, że kilku z nich to biskupi diecezji na ziemiach zachodnich i północnych, które przed II wojną światową należały do państwa niemieckiego. Ślązacy, z oczywistych względów znający dobrze problematykę niemiecką, byli wówczas dość naturalnymi kandydatami na biskupów we Wrocławiu, Gorzowie czy w Koszalinie.

Przyjrzyjmy się teraz kolejnym hierarchom, którzy wywodzą się z naszej diecezji, a pracują bądź pracowali poza jej granicami.

KARD. AUGUST HLOND



Syn kolejarza z Brzęczkowic, w wieku 12 lat wyjechał na naukę do salezjanów w Turynie. Wrócił na Śląsk jako pierwszy biskup katowicki. Wkrótce

potem, w 1926 r., został arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim, a więc także prymasem Polski. Po śmierci Piusa XI uchodził za jednego z kandydatów do objęcia Stolicy Piotrowej, a po wyborze Piusa XII przewidywano, że kard. Hlond zostanie jego sekretarzem stanu. Zmarł w 1948 r. w Warszawie. Obecnie toczy się jego proces beatyfikacyjny.

KARD. BOLESŁAW KOMINEK



Pochodził z Radlina, urodził się w 1903 r. jako najstarszy z dziewięciorga rodzeństwa. Tuż po wojnie został administratorem apostolskim na Śląsku Opolskim. W 1954 r. otrzymał święcenia biskupie, a dwa lata później rozpoczął biskupią posługę we Wrocławiu. Tytuł arcybiskupa otrzymał w roku 1962, a ordynariuszem i metropolitą wrocławskim został w roku 1972. Przeszedł do historii przede wszystkim jako jeden z głównych autorów słynnego listu biskupów polskich do niemieckich, zawierającego słowa: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Zmarł w 1974 r.

KARD. STANISŁAW NAGY



Jedyny żyjący kardynał pochodzący z naszej diecezji – z Bierunia Starogo. Sercanin, wieloletni przyjaciel Jana Pawła II, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, specjalista teologii ekumenicznej i fundamentalnej. Sędziwy dziś kardynał zasiadał w minionych latach w prestiżowych gremiach teologicznych, m.in. w Międzynarodowej Komisji Teologicznej, która jest ciałem doradczym watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary.

Podczas bitwy o Monte Cassino udzielał pomocy rannym żołnierzom w 5. Sanitarnym Ośrodku Ewakuacyjnym. Po wojnie pozostał w Rzymie. Kierował akcją duszpasterską wśród Polonii. Zmarł w 1964 r. w Rzymie. Jego ciało pochowano na cmentarzu na Monte Cassino.

ABP JÓZEF GAWLINA



Jako kapłan naszej diecezji był m.in. redaktorem „Gościa Niedzielnego”. W 1933 r. Pius XI mianował go biskupem połowym Wojska Polskiego.

Podczas bitwy o Monte Cassino udzielał pomocy rannym żołnierzom w 5. Sanitarnym Ośrodku Ewakuacyjnym. Po wojnie pozostał w Rzymie. Kierował akcją duszpasterską wśród Polonii. Zmarł w 1964 r. w Rzymie. Jego ciało pochowano na cmentarzu na Monte Cassino.

ABP JERZY STROBA



Gdy zmarł w 1999 r., mówiono, że był ostatnim księdzem Kościoła. Według jednej z anegdot, miał niegdyś wprawić w zdumienie swych francu-

skich gospodarzy znajomością tamtejszych win. Obdarzony wybitnym umysłem analitycznym, jako jedyny Polak był członkiem papieskiej komisji, która przygotowała Katechizm Kościoła Katolickiego. Był biskupem pomocniczym w Gorzowie, potem pierwszym ordynariuszem szczecińsko-kamińskim, a następnie metropolitą poznańskim.

ABP STANISŁAW SZYMECKI



Urodzony w Katowicach, w wieku 7 lat wyemigrował do Francji. Wrócił do Polski już jako ksiądz. Katowicki ordynariusz bp Stanisław Adamski, który przyjął go za swego sekretarza, pisał, że „mimo długiego pobytu we Francji, ks. Szymecki mówi doskonale po polsku”. – Ja jestem POW, tzn.: „Po coś Ośle Wracał!” – żartował potem abp Szymecki. Od roku 1957 r. pracował w redakcji „Gościa Niedzielnego”. Był potem m.in. rektorem śląskiego seminarium duchownego, od 1981 r. biskupem kieleckim, a w 1993 r. został metropolitą białostockim. Jak trzeba, to i odkurzacza naprawi.

ABP SZCZEPAN WESOLY



Pochodzący z Katowic pierwszy w historii honorowy obywatel tego miasta. Podczas wojny przymusowo wcielony do armii niemieckiej, uciekł do Korpusu gen. Andersa. Po studiach teologicznych w Rzymie kierował

skich gospodarzy znajomością tamtejszych win. Obdarzony wybitnym umysłem analitycznym, jako jedyny Polak był członkiem papieskiej komisji, która przygotowała Katechizm Kościoła Katolickiego. Był biskupem pomocniczym w Gorzowie, potem pierwszym ordynariuszem szczecińsko-kamińskim, a następnie metropolitą poznańskim.



a w świat

# a eksport

m.in. Sekcją Słowiańską Biura Prasowego Sekretariatu Soboru Watykańskiego II. Wieloletni opiekun duchowy polskiej emigracji, na emeryturze nadal mieszka w Rzymie. Jego biskupie zawołanie to: „Laetus serviam”, czyli: „Będę służył z radością”, choć... łacińskie „laetus” można tłumaczyć też jako – nomen omen – „radosny, wesoly”.

BP STEFAN CICHY



Ceniony liturgista, wieloletni rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, obecnie ordynariusz legnicki.

Znany jest z nieprzeciętnej pracowitości. Jego ulubionym narzędziem pracy jest komputer. Otrzymał tytuł honorowego dyrektora generalnego górnictwa (na zdjęciu obok występuje w mundurze). Zbiera książki z dowcipami, najchętniej o księżach. Kolekcja liczy już kilkadziesiąt tytułów.

BP CZESŁAW DOMIN



Ten katowicki biskup pomocniczy na 4 lata przed śmiercią został ordynariuszem koszalińsko-kolobrzeskim. Powszechnie

znany jako pracowity organizator działalności charytatywnej. W czasach stanu wojennego, jako przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, stworzył w Katowicach centralę koordynującą rozdzielanie darów z Zachodu dla całego kraju. W 1994 r.

rodzinne Siemianowice nadały mu tytuł honorowego obywatela.

BP IGNACY JEŹ



93-letni emerytowany pierwszy biskup koszalińsko-kolobrzeski. Urodził się w diecezji tarnowskiej, ale wkrótce potem przeprowadził się do Katowic.

W czasie II wojny światowej był wikariuszem bł. ks. Józefa Czempieła w Chorzowie Batorem. Aresztowany i wywieziony do obozu w Dachau, gdzie przebywał do końca wojny. W 1960 r. został biskupem pomocniczym w Gorzowie Wielkopolskim. 12 lat później przeniósł się do Koszalina. Znany jest z pogody ducha. Niedawno prezydent Lech Kaczyński nadał mu Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.

BP EUGENIUSZ JURECKO



Pochodzi z Radzionkowa Rojcy. Jako misjonarz ze zgromadzenia oblatów Maryi Niepokalanej wyjechał do Afryki. W Kamerunie jest

ordynariuszem diecezji Yokadouma, co znaczy: „miejsce, gdzie żyją słonie”. Znany jest ze swej prostoty i skromności.

BP TEODOR KUBINA



Urodzony w 1880 roku w Świętochłowicach. Po I wojnie światowej działał na rzecz przyłączenia Śląska do Polski, z tego powodu

niemiecka bojówka przygotowała nawet zamach na jego życie. Był pierwszym redaktorem naczelnym „Gościa Niedzielnego”. W 1925 r. został pierwszym ordynariuszem diecezji częstochowskiej. Założył tam kolejne katolickie pismo – „Niedzielę”. Zmarł w 1951 r.

BP PAWEŁ LATUSEK



Chyba najmniej znany spośród biskupów pochodzących z naszej diecezji. Urodził się w 1910 r. w Tychach. Wieloletni rektor Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i tamtejszy biskup pomocniczy. Uchodził za człowieka

energicznego, rozpedzonego, pochłoniętego obowiązkami i rozentuzjanzmowanego kapłaństwem. Zmarł w 1973 r.

BP PIOTR LIBERA



Do niedawna sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, mianowany niedawno ordynariuszem plockim. Pochodzi z Katowic. Był m.in. sekretarzem nuncjusza apostolskiego w Polsce. Żyje duchowością jedności ruchu Dzieło Maryi, czyli Focolare. Lubi sport, dużo biega.

BP ALOJZY ORSZULIK



Pochodzi z Baranowic. Wstąpił do patrystów. Jest emerytowanym ordynariuszem łowickim (wcześniej był siedleckim biskupem pomocniczym), ale chyba

najbardziej znany jest z tego, że w latach 1968–1983 kierował Biurem Prasowym Episkopatu Polski i brał udział w rozmowach Kościoła z władza-

dokończenie na s. VI

■ R E K L A M A ■

## Kłopoty ze słuchem?



Katowice, ul. Warszawska 63A, tel. 032/ 255 53 39

Żory, ul. Dolne Przedmieście 3, tel. 032/ 434 10 99

Czeladź, Medical&S, ul. Zwycięstwa 38, tel. 032/265 27 89

Mysłowice, Miniklinika, ul. Gen. Ziętka 74c, tel. 032/223 12 34

Sosnowiec Zagórze, Centrum Medyczne, ul. Rydza Śmigłego 7, tel. 032/298 38 66

Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu

Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe

UMOWA Z NFZ

dokończenie ze s. V

mi państwowymi. Z ramienia Kościoła uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu.

BP WILHELM PLUTA



Pochodził z Kochłowic. Przez 28 lat był najpierw administratorem, a potem pełnoprawnym biskupem diecezji gorzowskiej. Zginął w wypadku samochodowym w 1986 r. Jego przyjaciel abp Stroba powiedział, że rzeczywistość Boża była dla bp. Pluty bardziej realna aniżeli to, co go otaczało. Od 5 lat toczy się proces beatyfikacyjny gorzowskiego ordynariusza.

BP WIKTOR SKWORC



Ordynariusz tarnowski, pochodzi z górniczej rodziny z Bielszowic. Sam zresztą też pracował rok pod ziemią. Najbliższy współpracownik dwóch ostatnich ordynariuszy katowickich. Znały był jako mediator, kilku-

rotnie doprowadzający do porozumienia między strajkującymi a władzami państwowymi. Kieruje Komisją Misyjną Konferencji Episkopatu Polski.

BP JANUSZ ZIMNIAK



Urodzony w Tychach, ale związany od wczesnego dzieciństwa z Mysłowicami; był najpierw katowickim biskupem pomocniczym, ale po zmianie mapy polskich diecezji w 1992 r. został biskupem pomocniczym nowo powstałej diecezji bielsko-żywieckiej. Człowiek dobrego serca, specjalista katechetyki.

Do tej listy można jeszcze dodać nazwisko bp. WALTERA MIXY – biskupa Augsburga, który urodził się w 1941 r. w Chorzowie, ale wraz z końcem wojny, jako 4-latek, opuścił Śląsk i zamieszkał w Niemczech. Bp Mixy znany jest w Niemczech ze zdecydowanych wypowiedzi, m.in. z krytycznych ocen polityki rodzinnej tamtejszego rządu. ■

■ K O N D O L E N C J E ■

KS. DR. HAB. JÓZEFOWI KOZYRZE  
kapelanowi KIK  
z powodu śmierci

OJCA

ŚP. STANISŁAWA KOZYRY

wyrazy współczucia i łączności w modlitwie  
składa

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach



IAN DRZYMAŁA

Nowoczesność z tradycjami

## Chorzów świętuje

Koncertowo minął ostatni weekend w Chorzowie. Miasto hucznie obchodziło 750. urodziny.

Z okazji szczególnego jubileuszu zorganizowaliśmy I Światowy Zjazd Chorzowian – powiedział prezydent miasta Marek Kopel. – Ma on być jednym ze sposobów wywołania pozytywnego poruszenia wokół naszego miasta. Ponadto odbyło się wiele imprez nawiązujących do historii i tradycji.

Zabawa trwała od 15 do 17 czerwca. Były koncerty, parady, tańce. Zagrały formacje T.Love, Hariasen, Kindla. Nie zabrakło też emocji sportowych. Na stadionie Ruchu miejscowi oldboye rozegrali mecz z Orłami Górskiego.

Niecodzienne uroczystości ściągnęły do Chorzowa jego dawnych mieszkańców. Przybyli z odległych części Polski oraz z USA i Niemiec. Edyta Wahrenburg wyjechała stąd, mając 17 lat. Obecnie mieszka w Cotbus. Tam założyła rodzinę i zrobiła karierę. Ponad 30 lat była śpiewaczką w Stadt's Theater Cotbus. – Pochodzę z Chorzowa Starogo. Tam się urodziłam – mó-

wiła. – Wędrując po mieście, przypominałam sobie niektóre miejsca z dzieciństwa.

Uczestnicy zjazdu, przedstawiciele władz i mieszkańcy modlili się w intencji swojego miasta podczas niedzielnej Mszy św., odprawionej przy zabytkowym kościółku św. Józefa Robotnika w chorzowskim skansenie. Przewodniczył jej rodowity chorzowianin, ks. prałat Stanisław Sierła. M. Kopel złożył na ręce kapłana statuetkę św. Floriana – patrona Chorzowa.

Pozostała część dnia upływała w rytmie muzyki orkiestr dętych. Szczególne zainteresowanie wywołały występy mažorettek z Ozimka i częstochowskiego zespołu „Pipes and Drums”, grającego ludową muzykę szkocką. Poczta Polska z okazji jubileuszu wydała okolicznościowy znaczek. „Trąbki Jerycha” utworem „Chorzów 2007 – czyli historia pewnej fotografii” zwyciężyły w konkursie na najlepszą piosenkę o mieście.

IAN DRZYMAŁA

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy  
**RESURREXIT**  
(od 1990 r.)



**Katowice**

**ul. Warszawska 58**

**Telefony całodobowe:**

0 604 539 606

032/206 52 76

032/259 91 20

**Katowice-Ochojec**

**ul. Jankego 68**

**Kompleksowe usługi pogrzebowe  
w duchu chrześcijańskim**



- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wypłata zasiłków)



85. rocznica powrotu części Górnego Śląska do Macierzy

# Śląski szmaragd służy Polsce



Msza dziękczynna w katowickiej katedrze Chrystusa Króla rozpoczęła w minioną niedzielę uroczystości związane z 85. rocznicą powrotu części Górnego Śląska do Polski.

85 lat temu, po sześciu wiekach rozłąki, część Górnego Śląska powróciła do Polski. Do Katowic uroczystości wkroczyły oddziały Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego. Przy ołtarzu, zbudowanym w rynku, przy frontonie Teatru Śląskiego Mszę św. sprawował delegat metropolity wrocławskiego ks. prałat Jan Kapica, a kazanie wygłosił ówczesny proboszcz parafii Mariackiej w Katowicach ks. dr Teodor Kubina. Nie było jeszcze diecezji katowickiej. 17 czerwca br. uroczystościom w katedrze przewodniczył delegat metropolity katowickiego ks. prałat Stanisław Puchała, a kazanie wygłosił obecny proboszcz parafii Mariackiej ks. dr Andrzej Suchoń.

## O sprawiedliwość i godne życie

Do zgromadzonych w katedrze ministrów, parlamentarzystów, przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych oraz do licznie przybyłych mieszkańców słowo skierował metropolita katowicki abp Damian Zi-

moń. „Już wiele razy gromadziłem się w katedrze katowickiej, by dziękować Bogu za odzyskanie wolności – napisał arcybiskup. – W zmaganiach śląskiego ludu chodziło zawsze nie tylko o niepodległość, ale o godne życie w sprawiedliwości i miłości społecznej”. Metropolita katowicki przypomniał, że pod koniec XIX wieku na Śląsku rozwinął się przemysł. Ludzie pracy, mimo swych wielkich walorów moralnych, nie zawsze byli traktowani sprawiedliwie i godnie.

## Śląski etos

Ks. Suchoń wspominał o cnotach śląskiego ludu, wymienionych przez ks. prałata Jana Kapicę, które kształtują się w śląskich rodzinach. Należą do nich: umiłowanie wolności, przywiązanie do wiary ojców, do religii i Kościoła, ogromny szacunek dla pracy ludzkiej, poszanowanie życia rodzinnego, międzyludzkie „kamractwo”, uczciwość i solidność, rzetelność i odpowiedzialność, gościnność, a nade wszystko ogromna pracowitość.

– Śląski szmaragd już 85 lat służy polskiej ojczyźnie – mówił kaznodzieja. – W różnych okresach, niezmiernie trudnych dla Śląska. Czasem bardziej ceniono skarb tej ziemi, węgiel, niż ludzkie umysły i ludzkie serca. Dzisiaj trzeba to przypomnieć, bo ta ziemia rodzi i kształtuje dla



ZDJEŃCJA MIROSLAW RZEPKA

Polski coraz więcej wybitnych ludzi świata nauki i kultury, a także duchownych, którzy służą Kościołowi w Polsce i na całym świecie, wnosząc swój śląski etos.

Ks. Suchoń przypomniał, że na śląskiej ziemi przez lata całe uczyli się wspólnie żyć ludzie z różnych regionów, dla dobra swojego i dobra Ojczyzny wznosili się ponad podziały, różnice. Podkreślił, że w okresie przekształceń i transformacji Śląsk musi bronić się przed pokusą, by produkcy i dobrobytu materialnego nie stawiać ponad godność i życie ludzkie.

## Dotknięcie historii

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości przeszli na rynek. Tam wojska polskie ponownie wkroczyły do Katowic. Tym razem w ramach inscenizacji wydarzeń

Z lewej:  
**Pani Goleniowa z Klimzowca powitała gen. Szeptyckiego chlebem i solą**

Powyżej:  
**Uroczystość zakończenia defilady wojskowa**

historycznych sprzed lat. Byli generał Szeptycki, ksiądz prałat Kapica oraz pani Goleniowa z Klimzowca, która powitała żołnierzy chlebem i solą. „Gdyby ze sprawozdań o dzisiejszej uroczystości świat sądził, że dzisiejszy zwycięski marsz żołnierza polskiego na ziemię górnośląską jest zasługą wojska, to muszę stwierdzić, że przyczyną naszej tu obecności jest dzielny lud górnośląski, prowadzony w pierwszym szeregu przez duchowieństwo” – mówił w 1922 roku gen. Stanisław Szeptycki. Te słowa szczególnie poruszyły zebranych. Przeszłość zetknęła się z teraźniejszością, a obecni na rynku widzowie nie kryli swego wzruszenia. Inscenizację przygotowali katowiccy aktorzy oraz kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego. Była też defilada.

MIROSLAW RZEPKA

■ R E K L A M A ■



Komunie, wesela, stypy, komersy, studniówki w najlepszej cenie proponuje Restauracja Hotelu „Marysin Dwór”

Kontakt: 40- 816 Katowice, ul. Pukowka 17a  
tel./fax: 48-32 254 44 28, 254 40 89, www.restauracja-katowice.com.pl,  
e-mail: recepcja@restauracja-katowice.com.pl

Sonda

**ZNAJDŹ PRACĘ**

JULIA STAWSKA,  
WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU  
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ



– Mamy własne biuro karier i promocji. Studenci dostają setki ofert pracy tygodniowo. Mamy także oferty praktyk, staży. Przede wszystkim oferujemy studia podyplomowe, które pozwalają się przekwalifikować. Potrzebne są dzisiaj studia informatyczne, ale także marketing, zarządzanie, pedagogika. Potrzeba też wielu socjologów.

ROMAN BUTRYN,  
ASPIRANT SZTABOWY  
Z WYDZIAŁU KADR POLICJI



– Policja oferuje miejsca w służbie prewencyjnej. To oferta dla młodych ludzi. Będą policjantami, którzy zabezpieczają imprezy sportowe, koncerty. Preferujemy wykształcenie co najmniej średnie. Dobrze, gdy kandydat jest po studiach prawniczych czy administracyjnych. Zainteresowanie jest spore, lecz warunki płacowe nie są tak wysokie, jak kandydaci by chcieli. Ale za to mamy pewność zatrudnienia i nadzieję na wcześniejszą emeryturę. Myślę, że fajnie jest być policjantem.

AGNIESZKA GRZYWNOWICZ,  
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY  
W KATOWICACH



– Głównie przychodzą do nas pracownicy młodociani. Pytają o umowę-zlecenie i umowę o dzieło. Takie umowy najczęściej dostają podczas pierwszej pracy w wakacje. W razie komplikacji można zawsze do nas dzwonić, pisać albo przyjąć osobiście po bezpłatną poradę prawną z zakresu prawa pracy. Okręgowe inspektoraty pracy działają w całej Polsce.

Europejskie Targi  
Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji

**Młody może zarobić**

Ponad 3 tys. ofert pracy, w tym tysiąc z Unii Europejskiej, zaproponowali uczestnicy Europejskich Targów Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji. Targi odbyły się w gmachu Sejmu Śląskiego 13 i 14 czerwca. Oferty przedstawiło 78 wystawców.

Była to czwarta edycja imprezy organizowanej przez Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach. W tym roku po raz pierwszy pracodawcy zagraniczni oferowali pracę we Francji, Finlandii, Norwegii, Czechach, Słowacji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii.

– Pośredniczymy raczej w zdobyciu pracy krótkoterminowej, na wakacje. Młodzież interesuje się głównie pracą za granicą – mówi Wanda Karwel z Młodzieżowego Biura Pracy w Siemianowicach. – Bardzo zróżnicowane są stawki i charakter pracy. Ale na pewno można zarobić jakieś pieniądze na własne potrzeby.

Uczestniczący w targach przedstawiciele powiatowych urzędów pracy, pracodawców krajowych i zagranicznych, wyższych uczelni oraz organizacji pozarządowych mogli wziąć także udział w dyskusjach, spotkaniach oraz konferencjach. Dotyczyły one m.in. warunków podejmowania pracy za granicą, perspektyw wykorzystania Europejskiego Funduszu Społecznego w regio-

nie na lata 2007–2013 oraz zasad prezentacji przed pracodawcą.

– Takie targi służą rozpowszechnianiu informacji dla ludzi, którzy chcą zaplanować swoją karierę zawodową – wyjaśnia Aleksandra Ćwiklińska, doradca zawodowy Centrum Planowania Kariery Zawodowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy. – Moim zdaniem zainteresowanie jest przeciętne. Najczęściej pytani jesteśmy o oferty pracy w Polsce i za granicą, o rozmowę z doradcą do spraw przedsiębiorczości i o możliwości założenia działalności gospodarczej oraz o kontakt z doradcą zawodowym (np. w celu przeprowadzenia testu umiejętności).

– Wielu młodych nie odróżnia umowy o pracę od umowy o dzieło czy umowy-zlecenia. Nie wiedzą, kiedy umowa musi być podpisana – mówi Agnieszka Grzywnowicz z PIP. – Pytają, co zrobić, jeśli po wykonanej pracy nie otrzymują wynagrodzenia. Należy zwracać uwagę na treść umowy i nigdy nie zgadzać się na pracę na czarno. Potem pojawiają się problemy – niełatwo udowodnić, że świadczyło się pracę, jeśli nie ma umowy.

Najprawdopodobniej w przyszłym roku targi odbędą się w innym miejscu. Liczba zgłaszających się znacznie przewyższyła bowiem liczbę miejsc w gmachu Sejmu Śląskiego.

**MIROSLAW RZEPKA**

**Najbardziej zainteresowani targami pracy byli ludzie młodzi**



MIROSLAW RZEPKA

Powaga, prestiż

**Z bioche**



Profesor Edward Bańkowski, wybitny biochemik, od 1980 roku kierujący Zakładem Biochemii Lekarskiej Akademii Medycznej w Białymstoku, został wyróżniony prestiżowym tytułem doktora honoris causa Śląskiej Akademii Medycznej.

Uroczystość promocji laureata odbyła się w gmachu katowickiej uczelni 15 czerwca 2007r.

– Tytuł doktora honoris causa cieszy się na całym świecie wielkim prestiżem – powiedziała prof. Ewa Małecka-Tendera, rektor Śląskiej Akademii Medycznej. – Jedynie wybrane uczelnie wyższe spełniające określone wymogi ustawowe, wśród nich jest też nasza uczelnia, mają uprawnienia do nadawania tej szczególnej godności. Tym wyróżnieniem chcemy wyrazić głębokie uznanie dla wybitnych osiągnięć naukowych i edukacyjnych prof. Edwarda Bańkowskiego. Jego działalności organizacyjnej na rzecz towarzystw naukowych, wieloletniej promocji naszej uczelni, a szczególnie jej wydziału farmaceutycznego.

Prof. Krystyna Olczyk, dziekan wydziału farmaceutycznego, a zarazem promotor prof. Bańkowskiego, wygłosiła laudację na jego cześć, szeroko zarysowując dorobek naukowy laureata. – Laudacja, którą miałam zaszczyt przedstawić, uka-



i dama w gronostajach

## mią na ty



JAN DRZYMAŁA

zała postać człowieka o bardzo szerokich horyzontach. Wspinał się na szczyty naukowego obdarzonego licznymi talentami – powiedziała prof. Krystyna Olczyk, kończąc swoje wystąpienie. – Pominęłam jednak przymioty ducha pana profesora. Najkrócej mówiąc, jest on bardzo dobrym człowiekiem. To wielkie szczęście, poznać pana prof. Bańkowskiego i z nim pracować. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo chętnie dzieli się on wszystkimi swoimi doświadczeniami. Niczego nie ukrywa, a to, do czego doszedł, przekazuje innym. Prof. Bańkowski, odbierając gratulacje od swoich przyjaciół i współpracowników, nie krył wielkiej radości z tego wyróżnienia. Jak mówił, jest ono potwierdzeniem przyjaźni, jaka zawiązała się pomiędzy nim a śląską uczelnią, a tę właśnie wartość ceni najwyżej.

JAN DRZYMAŁA

**Prof. Mieczysław Chorąży gratulował laureatowi wyróżnienia**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali swoje współczucie po śmierci ukochanej

Żony, Matki i Babcie  
**ŚP. BEATY SZENDZIELORZ**

składa  
Rodzina

Turniej pétanque odbył się w Katowicach

## Francuskie kulki na Śląsku

Andrzej Munikowski, Roman Korwin i Konrad Sosna pokonali 33 drużyny i zdobyli I miejsce w Wielkim Turnieju Pétanque o Puchar Prezydenta Katowic.

Pétanque, nazywana po polsku świnką, to gra nieznana na Śląsku. Dlatego też Dom Miasta Saint-Etienne (miasta partnerskiego Katowic) od 11 do 15 czerwca zapewnił wszystkim chętnym bezpłatną naukę tej gry. Zajęcia odbywały się w parku Kościuszki, gdzie niedawno powstało boisko do francuskich kulek. Przechodziły całe rodziny – większość osób po raz pierwszy miała okazję zagrać w pétanque.

– Pochodzimy z Pierścica – opowiada pan Andrzej – ja gram w pétanque długo. Nawet należę do klubu. Konrad jest uczniem, ale ma naturalny talent do tej gry. Roman stanął dziś na boisku po raz drugi w życiu. O konkursie dowiedzieliśmy się z Internetu. Rozegraliśmy 5 meczy i każdy z nich udało nam się wygrać.

– To jest świetna gra. Nie rozróżnia koloru skóry, wieku, nawet stopnia niepełnosprawności – tłumaczy Maciej Ziółkowski z Wrocławia, jeden z dwóch trenerów pétanque w Polsce. – Na mistrzostwach świata może grać człowiek na

**Nazywana po polsku świnką gra pétanque, polega na rzucaniu metalowych kul – należy umieścić je jak najbliżej małej, kolorowej kulki, zwanej świnką**



MIROSLAW RZEPKA

wózku i w pełni sprawna osoba. To gra dla każdego. Chodzi o to, aby swoje kule umieścić jak najbliżej małej koloro-

wej kulki, zwanej świnką. Można również tak rzucić, by przesunąć kule przeciwnika, a nawet samą świnkę.

■ R E K L A M A ■

**Serdecznie zapraszamy nauczycieli wszystkich typów szkół na bezpłatne szkolenia z zakresu wykorzystywania technologii informacyjnej w procesie nauczania!**

**Wolne miejsca na szkoleniach wakacyjnych i turze wrzesień-grudzień!**



KANA Gliwice, tel. **032 230 89 41**,  
Sekretariat czynny w godz. 9.00–16.00  
e-mail: **info@silesia.teach-it.net**

Szczegółowe informacje o szkoleniach: [www.silesia.teach-it.net](http://www.silesia.teach-it.net)

Projekt „Podwyższanie kwalifikacji śląskich nauczycieli w zakresie technologii informacyjnej” jest realizowany w ramach Działania 2.1 „Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie” Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004–2006. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżet państwa.



Projekt realizowany pod nadzorem  
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach.



[www.wup-katowice.pl](http://www.wup-katowice.pl)



Już oficjalnie

# Św. Antoni Ryb

Sonda

## NASZ ANTONICZEK

ADAM FUDALI,  
PREZYDENT RYBNIKA



Dzisiejsza uroczystość jest potwierdzeniem wielowiekowej czci mieszkańców, jaką otaczają św. Antoniego. Jest on patronem rzeczy zgubionych. Myślę, że pomoże nam też lepiej odnaleźć to, co zgubiliśmy w ciemnych czasach komunizmu. Św. Antoni dużą uwagę zwracał też na biednych i nam, samorządowcom, też bardzo na tym zależy. Dzisiejsza uroczystość to również promocja Rybnika. 13 czerwca będzie świętem miasta. Postaramy się, by już wkrótce odwiedzający nas turyści mogli u nas kupić pamiątki związane z naszym patronem.



HENRYK OLEŚ  
W Rybniku się urodziłem, w bazylice św. Antoniego byłem chrzczone, tu brałem ślub. Co roku uczestniczę w procesji z figurą św. Antoniego. Dlatego czuję się bardzo związany z naszym Antoniczkiem. Często się do niego modłę. Cieszę się, że został oficjalnym patronem miasta. To już dawno mu się należało.

MARIA HANUSZ



Pochodzę z lubelskiego, ale w Rybniku mieszkam już 40 lat. Czuję sentyment do naszej bazyliki. W niej brałam ślub i chrzcilałam dzieci. Zawsze jak coś zgubię, westchnę do św. Antoniego i od razu zguba się znajduje. I tej czci do Antoniczka uczyłam też swoje dzieci, a teraz wnuki.

– Nigdy się nie zawiodłem na tym świętym. Ile razy coś zgubiłem, a pomodliłem się do św. Antoniego, zguba zawsze się znalazła – mówił metropolita katowicki abp Damian Zimoń w rybnickiej bazylice podczas Mszy z okazji nadania miastu patronatu św. Antoniego Padewskiego.

Uroczystość odbyła się 13 czerwca, w stulecie rybnickiej bazyliki św. Antoniego, czyli popularnego Antoniczka. Dekret, nadający Rybnikowi patronat św. Antoniego, wydała Stolica Apostolska na prośbę Rady Miasta i Metropolity Katowickiego. – 13 czerwca ogłoszony zostanie świętem miasta – zapowiedział prezydent miasta Adam Fudali.

– Św. Antoni to jeden z najbardziej znanych świętych na świecie – mówił arcybiskup. – Znany jest z cudów, które dokonywał za życia i których doświadczały modlący się przy jego grobie.

W liczącym dziś blisko 140 tys. mieszkańców Rybniku św. Antoni czczony jest mniej więcej od XVII wieku. Co roku mieszkańcy miasta uczestniczą w procesji, w której figurę Świętego, znajdująca się na co dzień w bazylice, niesiona jest ulicami miasta.

Uroczystości ogłoszenia patronatu rozpozyczyły się w Urzędzie Miasta, gdzie dyrektor rybnickiego muzeum dr Bog-

Figurę św. Antoniego niesli rybnicki radni



Na rynku dołączył do nich tłum mieszkańców



Podczas uroczystości rybnickie po raz pierwszy usłyszeli dźwięk nowego dzwonu „Miłosierdzie Boże”





## nicki

dan Kloch wygłosił wykład pt. „Kult św. Antoniego w Rybniku”. Przypomniął, że kult tego świętego w Rybniku zaczął rozwijać się wtedy, kiedy rozgorzał bój pomiędzy samorządem a właścicielami miasta, którzy niechętnie odnosili się do przywilejów mieszczan. Szukano wtedy patrona, który pomógłby w rozwiązaniu tego sporu. Na patrona obrano św. Antoniego, który dla mieszkańców stał się symbolem walki o sprawiedliwość. Kultu tego świętego wśród mieszkańców nie zabiły czasy komunizmu, choć coroczne procesje z figurą św. Antoniego władze kierowały na boczne ulice, a na księży nakładano kary finansowe za niezgłaszanie procesji.

Socjolog prof. Marek Szczepański z Uniwersytetu Śląskiego mówił o stosunkach rodziny i wspólnoty lokalnej. W czasie spotkania wyświetlony został również film na temat pożaru z 1959 r. i odbudowy kościoła św. Antoniego Padewskiego.

Po spotkaniu w urzędzie nastąpiła uroczysta procesja do rybnickiej bazyliki z figurą św. Antoniego. Nieśli ją radni miasta, a na rynku, do procesji tłumnie włączyli się mieszkańcy. – Wśród rybniczian kult św. Antoniego jest bardzo silny – mówił 18-letni Aleksander Iliński. – A teraz oficjalnie ogłoszono go patronem miasta. I to dla mnie jest bardzo ważne.

Przed wejściem do bazyliki uczestnicy procesji modlili się pod pomnikiem Jana Pawła II. Arcybiskup Damian Zimoń poświęcił też nowy dzwon, który otrzymał imię: „Miłosierdzie Boże”.

Po Mszy harcerze rozdawali okolicznościowe obrazki z medalikiem, przedstawiającym św. Antoniego.

**ANNA BURDA-SZOSTEK**



**JO, ŚLĄZOK**  
MAREK SZOLTYSEK

## Boże pomogej!

**B**iblijna Księga Rodzaju wyraźnie uczy, aby człowiek czynił sobie ziemię poddaną. (Rdz 1,28). Fragment ten w śląskiej tradycji jest bardzo ważnym elementem wielkiej nauki o wartości ludzkiej pracy. A motywem tego uczenia – jak sądzę – nie jest tylko pobożność, ale też wyjątkowo praktyczne podejście Ślązoków do życia.

**P**roszę sobie wyobrazić sytuację Ślązoków jakieś 100 czy 150 lat temu. Uprzemysłowionym Śląskiem rządzą Niemcy, a niemiecka edukacja jest jedyną drogą do wyższej kariery. I jak w tej sytuacji Ślązok ma sobie czynić ziemię poddaną, skoro sam jest w dość trudnej, poddańczej pozycji? Ludowa mądrość i praktyczne myślenie podsunęły więc ludziom „filozofię dobrego fachu”. Chodziło o to, że jeżeli Ślązok wyszkolił się w jakimś porządnym fachu, czyli wyuczył się jakieś profesji, jakiegoś dobrego zawodu, to wówczas był potrzebny pracodawcy. Dawało to jakąś przyzwoitą startową pozycję do zawodowej działalności i jakieś minimum niezależności w przyszłym życiu zawodowym. Ale zdobyta przez Ślązoka robota nie była mu dana raz na zawsze. O robota trzeba było mieć staranie i tu nie wystarczyło nie *bumelować*. Tu chodziło o coś więcej. Trzeba było słuchać majstra czy *sztajgra*. Trzeba było nie mądrować się przy robocie, a tylko doskonale wykonywać polecenia. Trzeba się było w wykonywaną robotę zaangażować – co dzisiaj nazywa się kreatywnością w pracy. I tak kształtował się dziesiątkami lat śląski etos, czyli obyczaj dobrej roboty.

**W**yuczony fach i wykonywana potem praca były podstawą egzystencji śląskiej



MAREK SZOLTYSEK

rodziny, ale to nie było wszystko. Ślązoki czynili sobie ziemię poddaną, czyli szukali dla siebie niezależności jeszcze w innych działaniach. Robiono to między innymi przez *szporowanie*, czyli oszczędzanie. Bo przecież odkładanie części zarobionych pieniędzy „na zaś” nie było tylko przejawem poszanowania owoców pracy, ale też było poszerzaniem swojego bezpieczeństwa finansowego. A kto ma pieniądze, ten jest trochę niezależny, czyli czyni sobie ziemię poddaną. Ale to nie był koniec tego typu działań. Tak więc, aby nie być niebezpiecznym uzależnionym od zarobku w łucie czy na *grubie*, większość Ślązoków starała się mieć jeszcze *konsek* pola. Na tej odziedziczonej po rodzicach czy doku-

**Śląska tradycja uczy, że kiedy Ślązok spotyka Ślązoka podczas wykonywania jakiejś pracy, to witają się „Boże pomogej!”**

pionej ziemi uprawiano po robocie kartofle i zboże. Również przydomowe ogrody obsadzano i obsiewano warzywami. A dzięki temu „grincojgowi” była do obiadu kapusta, *oberiba* czy *sznitloch*. W ogrodzie rosły też drzewa, których owoce zaprawiano *do krauzów* na zimowe ciężkie czasy.

**Ś**ląskie doświadczenia w czynieniu sobie ziemi poddaną w ostatnich 200 latach wykształciły u nas wyjątkowy szacunek do pracy. Widać go między innymi w tradycyjnym pozdrowieniu. Kiedy bowiem Ślązok spotyka Ślązoka przy robocie, to wtedy nie *godają se* „Szczyńś Boże!”, lecz „Boże pomogej!”, a na to odpowiada się „Dej Panie Boże!”.



HENRYK PRZONDZIONO

Laureaci konkursu im. Pawła Migasa odebrali nagrody

## Pani Annelise cieszyła się starością

Na konkurs im. Pawła Migasa na reportaż o tematyce religijno-społecznej przysłano 431 prac autorów z kraju i z zagranicy. Najlepsi autorzy 14 czerwca odebrali w Katowicach nagrody.

Jury w składzie: prof. Waleriy Pisarek (przewodniczący), ks. Marek Gancarczyk, Anna Sekudewicz, Szymon Hołownia i Barbara Gruszka-Zych postanowiło nie przyznawać pierwszej nagrody. Dwie równorzędne drugie przyznano Kindze Figat z Bolimowa za pracę „Pani Annelise” i Agnieszce Huf 85 z Rybnika za pracę „Między ciszą a dźwiękiem”. Ponadto jurorzy przyznali cze-

ry równorzędne trzecie nagrody i siedem wyróżnień. Nagrodę specjalną, ufundowaną przez rodziców Pawła Migasa, otrzymała Magdalena Górka z Olsztyna za reportaż „Szymon”.

– Panią Annelise spotkałam w Niemczech w ubiegłoroczne wakacje – mówi jedna z laureatek, Kinga Figat z Bolimowa. – Była mieszkanką domu starców. Zmarła w marcu. Spotkałam się z nią kilkakrotnie. Przez jakiś czas opiekowałam się nią. Napisałam na konkurs o jej starości, o tym, jak ją przeżywała, jak się nią cieszyła. To mój debiut.

– Mój tekst był poświęcony osobom słabo słyszącym, które były wychowane wśród słyszących – opowiada druga laureatka, Agnieszka Huf z Rybnika. – Oni świetnie mówią, posługują się aparatami słuchowymi, więc na co dzień nie widać ich niepełnosprawności. Ale w dorosłym życiu te osoby zetknęły się ze światem głuchych i dzisiaj żyją niejako na granicy dwóch światów. Chciałam, żeby ktoś się o nich dowiedział, dlatego napisałam pracę konkursową.

Konkurs im. Pawła Migasa na reportaż o tematyce religijno-społecznej został ogłoszony przez Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej „Gość Niedzielny”. Redakcja chciała w ten sposób uczcić pamięć przedwcześnie zmarłego dziennikarza, Pawła Migasa, który w 2006 roku niespodziewanie zachorował. W ciągu dwóch tygodni przegrał walkę z nowotworem. Miał niecałe 25 lat.

MR

Skorzystaj z badań profilaktycznych

## Nie tylko dla kobiet

Badania profilaktyczne niejednemu uratowały życie. Przykład prof. Religi wskazuje, że liczy się każda chwila.

– Już niedługo plakaty i ulotki, informujące o aktualnych akcjach bezpłatnych badań profilaktycznych, będzie można znaleźć u lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej i w każdej aptece – obiecuje Jacek Kopocz, rzecznik prasowy Śląskiego OW NFZ. W naszym województwie realizowanych jest aktualnie siedem programów badań profilaktycznych. Na najszerszą skalę zakrojone są te skierowane do kobiet – a więc badania mammograficzne, wykrywające najmniejsze zmiany nowotworowe w piersi, i badania cytologiczne, przeprowadzane pod kątem zdiagnozowania raka szyjki macicy. Te dwa nowotwory są dużym zagrożeniem życia, najczęstszym powodem zgonów współczesnych pań. Dzięki promocji – wysyłaniu listów do konkretnych kobiet, ogłoszeniom w mediach, w tym roku wykonano o 200 proc. badań profilaktycznych więcej niż w roku ubiegłym. – Pod kątem raka piersi przebadano w zeszłym roku 59 537 kobiet – informuje Ko-



GRZEGORZ KLATKA

pocz. – A pod kątem raka szyjki macicy 41 029 pań. 42 502 zbadano w ramach profilaktyki raka piersi, a 28 671 pod kątem profilaktyki raka szyjki macicy. Przeważnie na badania trzeba czekać tydzień, lub dwa tygodnie, maksymalnie miesiąc. Wszystkie kobiety, u których wykryto podejrzaną zmianę, kierowane są natychmiast do przychodni onkologicznych. – Otrzymaliśmy z Ministerstwa Zdrowia środki na promocję – mówi rzecznik śląskiego NFZ. – Poza tym poszczególne poradnie nie mają ograniczeń kontraktowych, kiedy wyczerpie się u nich limit przyjęć, przedłużamy kontrakt na kolejne badania i na bieżąco za nie płacimy. W ten sposób dorównujemy do normy światowej.

BGZ

### Sonda

#### WAŻNE BADANIA

DOROTA ZASADA, DIAGNOSTA LABORATORYJNY

– Otrzymałam z Narodowego Funduszu Zdrowia listowne zaproszenie do zgłoszenia się na badania cytologiczne. Na pewno się wybiorę do poradni „K”. Uważam, że wszystkie kobiety po ukończeniu 40. roku życia powinny się poddać takim badaniom. Tylko one mogą definitywnie wykluczyć raka szyjki macicy. A im szybciej im się poddamy, tym rokowania w przyszłym leczeniu będą lepsze. Moje koleżanki dbają o regularne kontrole w pracowniach genetycznych. Trzeba brać z nich przykład.



JACEK KOPOCZ, RZECZNIK PRASOWY ŚLĄSKIEGO OW NFZ

– Dobrze by było, gdyby obniżyć próg wieku kobiet objętych akcjami badań pod kątem profilaktyki raka piersi i raka szyjki macicy. Teraz z programu profilaktyki raka piersi mogą korzystać kobiety w przedziale wiekowym od 25. do 59. roku życia, a raka szyjki macicy – od 50 do 69 lat.



■ R E K L A M A ■

nie sięgaj już po nie...



laserowa korekcja wad wzroku  
KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. (32) 359 09 99  
www.klinika2000.pl

Teraz za zabieg możesz zapłacić w ratach





## Górnictwo

## Happening czy demonstracja?

W czwartek Katowice zawrzały. Gorąco było nie tylko od wyzwisk. Pod siedzibą Kompanii Węglowej spłonęły opony.

Związkowcy Sierpnia'80 pikietowali przed siedzibą zarządu Kompanii. Zamurowali wejście, dając w ten sposób wyraz niezadowolenia sposobem zarządzania spółką. Pojawiły się trzy główne zarzuty: podwyżki na niewystarczającym poziomie, brak wypłacenia pieniędzy już wynegocjowanych oraz tergozyczne straty.

Zdaniem rzecznika Kompanii Węglowej Zbigniewa Madeja, wszyscy związkowcy doskonale wiedzą, że dla spółek skarbu państwa wskaźnik wynagrodzeń ustalany jest odgórnie. Pierwotnie na ten rok była mowa o poziomie 3,4 proc. Po dyskusjach ze związkami zawodowymi Zarząd Kompanii wystąpił o podwyższenie tego wskaźnika o 1,4 proc. Rada Ministrów wyraziła zgodę i w marcu było już powszechnie wiadome, że wskaźnik wynagrodzenia wyniesie 4,8 proc.

Roszczenia finansowe Polaków w ostatnim czasie stają się wyjątkowo popularne. Prawdopodobnie więc czwartkowe wydarzenia wpisują się w kontekst innych protestów. O pieniądze dopominają się przeciw lekarze i nauczyciele. W przypadku jednak górnictwa możliwości manipulowania przy wynagrodzeniach są ograniczone. Władze spółki mają związane ręce, to znaczy że nie można podnieść wynagrodzeń na przykład o 8 proc., jak tego chcą niektórzy związkowcy. To jest niemożliwe z powodów nie tylko ekonomicznych, ale także prawnych.

– Jeśli bowiem taki, a nie inny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń został dla nas ustalony, to musimy się go trzymać – mówi Madej. – W przeciwnym razie doszłoby do złamania prawa i cały zarząd spółki musiałby być odwołany. Od kilku



EDYTOR: NET/RAFAŁ KLIMKIEWICZ

Związkowcy spalili opony

więc miesięcy Związek Zawodowy Sierpień'80 dobrze wiedział, że możliwości prawne są właśnie takie.

Warto też zwrócić uwagę, że bezzasadne są krzyki o rzekomym niewypłaceniu podwyżek. – Przecież są one przewidziane na 12 miesięcy i dokładnie wiadomo, że w niektórych kopalniach górnicy już otrzymali jednorazowe zaliczki na poczet tych podwyżek. Nie ma więc obaw, że górnicy nie otrzymają pieniędzy. Zaś twierdzenia przeciwnie są manipulacją.

Pojawiają się także zarzuty, że Kompania odnotowała straty. Rok temu po siedmiu miesiącach także je odnotowano. Zima zaś w tym roku była wyjątkowo łagodna. Nie można też zapomnieć o nieszczęśliwych wypadkach w kopalniach, które powodowały straty z powodów oczywistych: pożary, tąpnięcia, nieszczęśliwe wypadki. Zawsze w takiej sytuacji ogranicza się wydobycie, a ponadto potrzebne są dodatkowe nakłady finansowe. Nie tylko na ewentualne odszkodowania, ale też na zabezpieczenie zagrożonych miejsc i maszyn. **ML**

MOIM  
ZDANIEM

Ks. MAREK ŁUCZAK

Po ubiegłotygodniowej pikiecie pojawiło się wiele komentarzy nieprzychylnych związkowcom z Sierpnia'80. Organizacja ta jest uważana za populistyczną. Niektórzy mówią o niej nawet „zbrojne ramię SLD”. Inne centrale niechętnie z nią współpracują. Związkowcy krzyczyli „złodzieje”, zamurowali drzwi, palili opony, a tak naprawdę przyczynili się do oszukiwania społeczeństwa i braci górniczej. Podobno Zarząd spotkał się z działaczami tuż przed demonstracją. Jeśli więc nie przemówiły do nich konkretne argumenty, to bardziej chodziło o populizm niż rzetelną pracę na rzecz górników. Związki zawodowe nie mogą terroryzować pracodawców. Potrzebny jest tak zwany dialog społeczny. Aby jednak do niego doszło, niezbędna jest podstawowa wiedza o demokracji. Jesteśmy skażeni komunizmem, w którym społeczeństwo dzieliło się na „my” i „oni”. W zdrowych systemach związki zawodowe współuczestniczą w zarządzaniu. To oznacza, że także ponoszą współodpowiedzialność.

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne „Bóg zapłać”

ks. abp. Damianowi Zimoniowi  
za przewodniczenie w uroczystościach pogrzebowych  
naszego

BRATA

ŚP. KS. RAJMUNDA STACHURY  
emerytowanego proboszcza parafii  
pw. św. Cyryla i Metodego w Knurowie

ks. bp. Gerardowi Bemackiemu  
za sprawowanie Eucharystii w czasie eksportacji,  
wygłoszone słowa Boże ks. prof. Remigiuszowi Sobańskiemu  
oraz ks. prob. Janowi Buchcie,  
ks. prob. Andrzejowi Wieczorkowi  
za okazane współczucie i wsparcie duchowe  
oraz organizację uroczystości pogrzebowej,  
kapłanom uczestniczącym we Mszy św. koncelebrowanej;  
władzom samorządu miasta Knurów  
na ręce pana prezydenta miasta Adama Ramsa  
i powiatu gliwickiego w osobie starosty pana Adama Szczypka,  
pani prezydent miasta Zabrze Małgorzacie Mańce-Szulik;  
siostronom zakonnych, służbie kościelnej  
oraz pani Elżbiecie Pisarek za opiekę aż do ostatniej chwili,  
kolegom ze Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach,  
przedstawicielom oświaty – szkół, delegacjom KWK „Knurów”,  
orkiestrze, górnikom ratownikom,  
parafianom z parafii Zabrze Kończyce i parafii Hażlach,  
a także całej rodzinie śp. ks. Rajmunda  
oraz wszystkim obecnym na uroczystości pogrzebowej

składają  
siostra i bracia z rodzinami

Prosimy o pamięć i modlitwę za zmarłego

# Ambitni



Beskidy widać stąd jak na dłoni. Wokół połacie pól, stawy i lasy. Jesteśmy w Wiśle Wielkiej pod Pszczyną.

tekst  
**ANNA  
BURDA-SZOSTEK**

zdjęcia  
**HENRYK  
PRZONDZIANO**

**W** kościele parafialnym pw. Trójcy Przenajświętszej trwa właśnie malowanie. To kolejny etap całościowego remontu świątyni, który trwa już kilka lat.

80-letni Bolesław Pławecki mieszka 500 metrów od kościoła. Kiedy tylko potrzeba, służy księdzu proboszczowi pomocą i radą. Tak było właśnie w trakcie remontu kościoła i probostwa.

Kiedy dziesięć lat temu do parafii przyszedł nowy ksiądz proboszcz, byłem już na emerytu-

rze – wspomina pan Bolesław. – Miałem dużo czasu i chciałem poświęcić go parafii.

– Pan Bolesław sprawdził się jako doradca – mówi ks. proboszcz Edward Stawowski. – Sam lepiej bym nie załatwił wielu spraw.

## Lekarz w domu parafialnym

A do zrobienia było bardzo dużo. Mieszkańcy nie zostawili proboszcza samego. – O razu zmobilizowali się do pracy – wspomina ksiądz Stawowski. – Wszystkie prace wykonywaliśmy we własnym

Drugie od lewej:  
**Obecnie malowane jest wnętrze świątyni**

Po prawej: **Kościelny Dawid Tarnawa (z lewej) i Bolesław Pławecki są bardzo związani ze swoją parafią**

zakresie. Ludzie pomagali, jak mogli. Bezpłatną pomoc oferowali na przykład stolarze, kierowcy, firmy budowlane.

Prace rozpoczęto od odwodnienia kościoła, domu parafialnego i probostwa. Tam, gdzie obecnie znajdują się te budynki, były stawy hodowlane i teren był tu bardzo bagnisty. Po osusze-

niu budynków rozpoczęto remont całego kościoła. Wymieniono okna i drzwi, meble w zakrystii, przebudowano chór, otynkowano budynek.

Przy kościele i cmentarzu powstały parkingi. Inwestycję finansowo wsparło miejscowe Kółko Rolnicze.

Obok kościoła jest szkoła podstawowa i przedszkole. Budynek stylem nawiązuje do architektury domu parafialnego. Najmłodsze dzieci korzystają z ogródka jordanowskiego przy probostwie, zaś uczniowie podstawówki z parkingu parafialnego, który służy im

■ R E K L A M A ■



Katolickie Radio eM przyjmie do pracy

**PRACOWNIKA NEWSROOMU**

Aplikacje można przysyłać na mail  
[praca@radioem.pl](mailto:praca@radioem.pl) lub na adres: **Radio eM**  
ul. Wita Stwosza 16, 40-042 Katowice



Przenajświętszej w Wiśle Wielkiej

# i pracowici



jako boisko. W domu parafialnym wynajmowane są pomieszczenia na potrzeby ośrodka zdrowia, dzięki czemu mieszkańcy opiekę medyczną mają na miejscu.

## Nie mogę żyć bez Kościoła

27-letni Dawid Taranawa od sześciu lat jest w parafii kościelnym. – Zaczęło się właśnie od pomocy przy pracach remontowych w kościele – wspomina. – A potem chciałem jeszcze bardziej służyć Panu Bogu. Kiedy ksiądz proboszcz zaproponował mi, żebym został kościelnym, bardzo się ucieszyłem. Teraz nie mogę już żyć bez posługi w kościele. Gdybym mógł, to poświęcałbym na nią cały swój czas.

Leżąca pod Pszczyną Wiśla Wielka rozciąga się na długości około 4 km. Parafia liczy około 2200 osób. Niemal każdy ma tu kawałek pola i ogródek. Od Skoczowa mieszkańcy dzieli około 30 km, dlatego wielu z nich weekendy spędza właśnie w pobliskich Beskidach. Między innymi ta bliskość gór i piękne krajobrazy sprawiają, że coraz częściej osiedlają się tu mieszkańcy dużych miast, np. Katowic czy Pszczyny, którzy budują tu domy.

## Pęd do wiedzy

Wiele osób podejmuje studia lub wyjeżdża za pracą za granicę, m.in. do Irlandii, Austrii, Niemiec. Ambicji mieszkańcom Wisły nie brakuje. Przede wszystkim stawiają na wykształce-

nie. Prawie każdy ma tu średnie wykształcenie, wielu wyższe. W wiosce jest dużo nauczycieli.

Kiedyś przeważali tu rolnicy i rzemieślnicy. Teraz też jest jeszcze kilka osób, które prowadzą duże gospodarstwa z hodowlą krów czy świń. W Wiśle są też gospodarstwa agroturystyczne, firmy transportowe, budowlane, ogrodnicze. Oczywiście wielu mieszkańców pracuje też w pobliskich kopalniach.

Ośrodek pomocy społecznej pomaga biedniejszym rodzinom. Zespół charytatywny organizuje Dzień Dziecka i Dzień Seniora. Największą grupą parafialną są róże różańcowe, których jest 15. Mieszkańcy lubią też tradycyjne nabożeństwa – niedzielne nieszpory, Drogę Krzyżową, Gorzkie Zale. ■

## HISTORIA

Początki wsi sięgają XIII wieku. Do XX w. miejscowość nazywała się Wiśla Polska, ze względu na jej polską lokację. Mieszkańcy należeli do parafii w Brzeźcach. Kościół zbudowany został w miejsce dotychczasowej kaplicy i poświęcony w 1870 r. W 1884 r. świątynię powiększono. Parafię utworzono w 1925 r.

Od kilku lat trwa remont kościoła parafialnego



KS. EDWARD STAWOWSKI

## ZDANIEM PROBOSZCZA

W mieszkańcach Wisły Wielkiej jest taka zdrowa, śląska ambicja. Chcą coś w życiu osiągnąć nie oglądając się tylko na to, co już dostali. Dlatego widać tu ogromny pęd do wiedzy. Parafian cechuje głęboka, tradycyjna pobożność. W niedzielnej Mszy uczestniczy około 70 proc. wiernych. Bardzo dużo osób korzysta z regulamej, comiesięcznej spowiedzi. Kolędę przyjmuje każdy. Ministrant nawet nie musi pytać, czy w danym domu przyjmą kolędę. Silna jest tu pamięć o zmarłych. Tradycją są modlitwy za zmarłego prowadzone w kościele, na które przychodzi jedna czwarta parafii. Tradycją są też Msze zamawiane w 30. dzień po śmierci. Denerwuje natomiast fakt, że niektórzy parafianie podczas Mszy św. stoją pod kościołem, a bywa, że przychodzą tylko na początek Mszy i po chwili odchodzą.

## Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedzielę o godz.: 8.00, 10.30, 15.30
- Msze św. w tygodniu o godz. 18.00
- W niedzielę przed Mszą parafianie odmawiają Różaniec lub Koronkę do Miłosierdzia Bożego

**GOŚĆ KATOWICKI**  
katowice@goscniedelny.pl

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
tel. 032 608 76 76 faks 032 251 50 21  
Redagują: ks. Marek Luczak – dyrektor oddziału,  
Anna Burda-Szostek, Jarosław Dudala, Mirosław Rzepka

Portrety bez mitów

# Śląsk w życiorysach

Opowieścią nie tylko o ludzkich życiorysach jest książka Aleksandry Klich, znanej dziennikarki „Gazety Wyborczej”, pt. „Bez mitów. Portrety ze Śląska”.



Autorka opowiada o przeszłości i teraźniejszości Górnego Śląska poprzez historię trzydziestu jego mieszkańców – Polaków i Niemców. Są wśród nich zarówno wielki romantyczny poeta Joseph Eichendorff, czy wybitny chemik gliwicki Oskar Troplowitz, jak i Wojciech Korfanty, Michał Grażyński czy Jan Omańczyk. Są także trzy bardzo udane portrety duchownych śląskich: kardynałów Augusta Hlonda i Bolesława Kominka oraz biskupa Herberta Bednorza. Dobór sylwetek był subiektywny, ale trzeba przyznać, że w ich życiorysach odnaleźć można istotną część śląskiego dramatu, którego byli uczestnikami, a czasem nawet sprawcami. Książka jest napisana sprawnie, łączy w sobie różne gatunki – reportaż, wywiad, analizę historyczną. Mam jednak wątpliwości, czy krótkim wywiadem moż-

na skwitować tak ważne i znaczące w dziejach Śląska postacie jak Michał Grażyński czy Wojciech Korfanty. Grażyński był jednym z nielicznych przedstawicieli polskiej administracji w okresie międzywojennym, który miał jakąś

wizję Górnego Śląska. W rozmowie o Wojciechu Korfancym nie dowiadujemy się niczego nowego w stosunku do dotychczasowych ustaleń historyków. Najlepiej wypadły szkice o postaciach z naszych czasów. Przy ich pisaniu autorka sięga nie tylko do źródeł historycznych, ale udaje jej się także dotrzeć do osób, które znały bohaterów jej opowieści. Najslabszy, gdyż skreślony bez dystansu, jest moim zdaniem portret Kazimierza Kutza. „Portrety ze Śląska” poszukują tego, co w naszym regionie najciekawsze – pogranicza kultur, silnych osobowości i ponawianej w kolejnych pokoleniach próby wyrwania się z lokalności w przestrzeń szerszą.

**ANDRZEJ GRAJEWSKI**

*Aleksandra Klich, Bez mitów. Portrety ze Śląska. Racibórz 2007*

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowanie za modlitwy, ofiarę Mszy św. i uczestnictwo w pogrzebie

## ŚP. STANISŁAWA KOZYRY

który odbył się w bazylice NMP w Piekarach Śl.

16 czerwca 2007 roku,

szczególnie ks. bp. Gerardowi Bernackiemu za przewodniczenie uroczystościom pogrzebowym i kazanie, ks. abp. metropolicie górnos Śląskiemu Damianowi Zimonowi za przesłane słowa pociechy chrześcijańskiej,

ks. bp. Józefowi Kupnemu za więź modlitewną w trudnych chwilach żałoby, wielkiej rzeszy księży przyjaciół uczestniczących w pogrzebie, a także ofiarujących Msze św. w innych miejscach, miejscowemu proboszczowi

ks. prałata Władysławowi Nieszporkowi i wszystkim delegacjom oraz bardzo liczny i życzliwy uczestnik pogrzebu

składają:

żona – Helena Kozyra  
syn Antoni z Rodzią  
oraz syn – ksiądz Józef

TVP3

## TV Regionalna 24–30.06.2007

### NIEDZIELA ■ 24.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Z życia bocianów
- 07.55 Zamyślenia nie tylko dla pobożnych
- 08.00 Śląski koncert życzeń
- 08.45 Góralska lista przebojów
- 16.45 Aktualności
- 16.50 TV Katowice poleca
- 17.00 Jak ten czas leci
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn meteo
- 18.30 Retransmisje sportowe
- 18.40 Pół wieku TV Katowice – programy archiwalne
- 21.45 Aktualności
- 21.55 Piłkarska Trójka
- 22.15 Aktualności sportowe

### PONIEDZIAŁEK ■ 25.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Gramy dla Was
- 08.45 Ewangelia na dachach – magazyn
- 16.45 Aktualności
- 16.50 Europieniądze
- 17.00 Trójka dzieciom: Olimpiada Bolka i Lolka
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Encyklopedia Solidarności
- 19.00 Zaolzie – magazyn
- 19.15 Trójka dzieciom: Lis Leon
- 19.35 TV Katowice poleca
- 19.45 Domowy zwierzyniec
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe i Aktualności

### WTOREK ■ 26.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Gramy dla Was
- 08.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej
- 16.45 Aktualności
- 16.50 Relacje – informator gospodarczy
- 17.00 Trójka dzieciom: Olimpiada Bolka i Lolka
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Trójka tam była
- 18.55 Relacje
- 19.00 Raport z akcji – magazyn o tematyce policyjnej
- 19.15 Bliżej natury – magazyn ekologiczny
- 19.40 Gramy dla Was
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe i Aktualności

### ŚRODA ■ 27.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Kalejdoskop regionalny – Częstochowa
- 08.45 Tropiciel + reportaż
- 16.45 Aktualności
- 16.50 Drobne sprawy
- 17.00 Trójka dzieciom: Olimpiada Bolka i Lolka
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn meteo

- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Nasz reportaż
- 18.55 Kwiaty, ogrody
- 19.00 Všechno kłape – wszystko gra
- 19.20 Zbliżenie filmowe
- 19.35 Motokibic.TV – magazyn motoryzacyjny
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe i Aktualności

### CZWARTEK ■ 28.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Kalejdoskop regionalny – Bielsko
- 08.45 Tropiciel + reportaż
- 16.45 Aktualności
- 16.50 Kronika miejska – Zabrze
- 17.00 Trójka dzieciom: Olimpiada Bolka i Lolka
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Ludzie i sprawy – magazyn reporterów TV Katowice
- 19.05 Pomysł na weekend – informator kulturalny
- 19.10 Uwaga weekend – informator kulturalny
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe i Aktualności

### PIĄTEK ■ 29.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Kalejdoskop regionalny – Rybnik
- 08.45 Z życia Kościoła – magazyn
- 16.45 Aktualności
- 16.50 Drobne sprawy
- 17.00 Atelier – lekcja rysunku
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Pszczyński piknik z TVP 3 Katowice
- 18.55 Pomysł na weekend
- 19.00 Do przerwy 0:1 – serial TVP
- 19.30 Trójka dzieciom: Lis Leon
- 19.40 To się wytnie
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe i Aktualności

### SOBOTA ■ 30.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Z życia bocianów
- 07.55 Do przerwy 0:1 – serial TVP
- 08.45 Atelier – lekcja rysunku
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 To się wytnie
- 17.00 Pozytywka – tygodnik pozytywnie nakręcony
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Śląskie granie i śpiewanie
- 19.10 Pszczyński piknik z TVP 3 Katowice
- 19.35 Jubileuszowe powroty
- 21.45 Aktualności
- 21.55 Aktualności sportowe
- 22.05 Sobotni magazyn sportowy